

Marta Skwara

„POLSKI WHITMAN”

O FUNKCJONOWANIU POETY OBCEGO
W KULTURZE NARODOWEJ



universitas

„POLSKI WHITMAN“

Marta Skwara

„POLSKI WHITMAN”

O FUNKCJONOWANIU POETY OBCEGO
W KULTURZE NARODOWEJ

Kraków

Książka finansowana ze środków na naukę w latach 2007–2010
jako projekt badawczy

Książka dofinansowana przez Uniwersytet Szczeciński

© Copyright by Marta Skwara and Towarzystwo Autorów
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2010

97883-242-1430-3
TAiWPN UNIVERSITAS

Opracowanie redakcyjne
Katarzyna Kościuszko-Dobosz

Projekt okładki i stron tytułowych
Sepielak

www.universitas.com.pl

Kwerendy w Iowa City i Nowym Jorku przeprowadzono dzięki stypendium
Fundacji Kościuszkowskiej

Ilustracje z dzieł Walta Whitmana zamieszczono dzięki uprzejmości biblioteki
the University of Iowa

Let us twain walk aside from the rest
Markowi, ze wspomnieniem Nowego Jorku

SPIS TREŚCI

RECEPCJA TWÓRCY OBCEGO JAKO „STARE” I „NOWE” ZAGADNIENIE KOMPARATYSTYCZNE	9
CO WIEMY, A CZEGO NIE WIEMY O WHITMANIE?	39
Polskie hasła encyklopedyczne poświęcone Whitmanowi	40
Noty biograficzne	48
Whitman w polskim obiegu naukowym	51
Życie i twórczość Whitmana a odczytania polskie	53
Czego nie wiemy o Whitmanie?	70
Polska recepcja Whitmana	72
POLITYKA A POETYKA WHITMANA – WHITMAN A POLITYKA POETYKI . .	79
Angielska i niemiecka tradycja „socjalistycznego” Whitmana z (homo)erotyką w tle	82
Polski, PRL-owski, rosyjski i radziecki „socjalistyczny” Whitman . . .	94
Od Whitmana „socjalistycznego” do Whitmana „homoseksualnego”, czyli przypadki <i>Ody do Walta Whitmana</i> Federica Garcíi Lorki . .	122
WHITMAN POETÓW I PISARZY POLSKICH	161
Miriama „poeta surowy”	162
Langego „poeta prorok”	169
Brzozowskiego „poeta życia”	178
Jankowskiego „poeta nowego człowieka”	184
Tuwima „poeta wszechobjęcia”	190
Stura poeta „wszechobjęmej miłości”	221
Miłosza „poeta epifanii”	229
Czechowicza „poeta snu”	252
POLSKIE SERIE PRZEKŁADOWE WIERSZY WHITMANA	269
<i>Out of the Cradle Endlessly Rocking</i>	272
<i>We Two, How Long We Were Fool'd</i>	297
<i>Miracles</i>	308

Jak to z pożądaniami bywa, czyli 28 młodzieńców, kobieta, Indianka i biała dziewczyna w polskich seriach przekładowych + apendyks	320
WHITMAN W TEKSTACH POLSKICH: MIĘDZY INTERTEKSTUALNOŚCIĄ A INTERKULTUROWOŚCIĄ	341
WHITMAN NA SREBRNYM I SZKLANYM EKRANIE	381
WHITMANIA A O'HARYZM – ZJAWISKA POKREWNE?	399
PODMIOTOWA I PRZEDMIOTOWA BIBLIOGRAFIA POLSKIEJ RECEPCJI WALTA WHITMANA	419
INDEKS NAZWISK	445
SUMMARY	455
PODZIĘKOWANIA	459
APENDYKS	461

RECEPCJA TWÓRCY OBCEGO JAKO „STARE” I „NOWE” ZAGADNIENIE KOMPARATYSTYCZNE

Recepcja twórcy obcego (twórcy innego języka i innej kultury) w kulturze narodowej jest jednym z klasycznych zagadnień komparatystycznych. Zagadnienie to – umieszczone między pozytywistycznym gromadzeniem materiału historycznego (hasło „komparatystyka” ze *Słownika terminów literackich* podawało jako przykład „studia typu *Schiller w Polsce*”¹) a badaniem wpływów i zależności zwanych nie bez ironicznych intencji „wpływologią” (w tymże samym haśle) – nie miało wysokiego statusu w literaturoznawstwie uprawianym w Polsce w drugiej połowie XX wieku. Było przede wszystkim domeną neofilologów, skupiało się w istocie na badaniach materiałowych i statystycznych (skądinąd bardzo cennych²), a zagadnienia teorii re-

¹ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*. Red. J. Sławiński. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo 1976, s. 197. Forma zapisu niepełnego tytułu i pominięcie autora (szło o książkę Maryana Szyjkowskiego *Schiller w Polsce. Studium historyczno-porównawcze*. Kraków 1915) zostały chyba podyktowane nie tylko koniecznym w przypadku sporządzania hasła słownikowego skrótem. Nowa wersja słownika, wydanie III poszerzone i poprawione z roku 1998, posługuje się dokładnie takimi samymi sformułowaniami.

² W ramach badań recepcji literatury amerykańskiej było to np.: J. Szkup, *Recepcja prozy amerykańskiej w Polsce Ludowej w latach 1945–1965*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski 1972 (autor tak deklarował swe cele: „zebranie materiału i przedstawienie bezpośrednich kontaktów, źródeł informacji i transmisji. Praca tego rodzaju, w swej istocie przede wszystkim materiałowa, stanowi wstęp do badań analogii historyczno-typologicznych, a także dialektyki podobieństw i wzajemnych wpływów” (*ibidem*, s. 1); T. Kieniewicz, *Recepcja literatury amerykańskiej w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym*. Warszawa: Wydawnictwa UW 1977. Mnogość materiału sprawiła, że uwagi dotyczące poszczególnych przykładów recepcji są często zdawkowe, co nie znaczy, że Teresa Kieniewicz

cepcji, wypracowane na świecie i w Polsce, miały dla powstających prac niewielkie znaczenie.

Czy obciążone licznymi zarzutami i, co ważniejsze, wymagające wieloletniego i mozolnego szperactwa, nie zawsze uprawniającego do błyskotliwych interpretacji (bo „świadectw recepcji”, używam tu pojęcia Michała Głowińskiego³, nie da się stworzyć, trzeba je odnaleźć, a te odnalezione często rozczarowują) badanie recepcji twórcy obcego ma współcześnie rację bytu? Odpowiadając pozytywnie na to pytanie w książce, którą – nie bez przekory wobec „starych” nazw i wskazywanych przez siebie zmian w badaniu recepcji – określam „nowym” hasłem: *Polski Whitman*, postaram się wskazać możliwości, jakie otwiera ta wielowarstwowa procedura badawcza, naturalnie usytuowana na pograniczu dwóch (co najmniej) literatur i szerzej kultur. Spróbuję pokazać, w jaki sposób badanie recepcji pozwala współcześnie spojrzeć na funkcjonowanie tekstów obcych w kulturze polskiej, a dzięki temu pozwala pod innym kątem przyjrzeć się kulturze narodowej oraz temu, co ta kultura ma do zaoferowania kulturze światowej.

Gdyby szukać tradycji badań nad recepcją twórcy „obcego” w literaturach narodowych, trzeba by wskazać francuską tradycję komparatystyki, która na długo zaciążyła negatywnie nad badaniami tego typu. Obarczona zarówno grzechem „centryzmu”, tzn. patrzenia na literaturę światową poprzez to, co dała ona literaturze narodowej (francuskiej) lub odwrotnie, jak i mechanistycznymi dosyć operacjami interpretacyjnymi, ograniczającymi się do omawiania tekstów krytycznych poświęconych danym twórcom, a ich dziełom o tyle, o ile były tłumaczone (dobrze bądź źle według norm, a raczej gustów, badacza) lub o ile wywarły „wpływ” na literaturę narodową, przyniosła prace mniej lub bardziej dyskusyjne, np. książki Louisa Paula Betza *Heine in Frankreich* (1895) czy Josepha Texte’a *J.J. Rousseau et les origines du cosmopolitisme littéraire* (1895) zapoczątkowujące nurt badań podsumowany przez René Etiemble’a formułą „Pisarze

nie była wnikliwym interpretatorem zjawisk mieszczących się w polu recepcji, o czym przekonuje jej wcześniejszy artykuł (T. Kieniewicz, *Walt Whitman i Skamandryci*. „Przegląd Humanistyczny” 1972, nr 27). Z prac poświęconych recepcji wybranego twórcy amerykańskiego por. np. F. Lyra, *Z polskich dziejów Poe’ego*. W: F. Lyra, *Edgar Allan Poe*. Warszawa: „Wiedza Powszechna” 1973, s. 290–353; Z. Sinko, *Polska recepcja twórczości Washingtona Irvinga. Między oświeceniem a romantyzmem*. „Pamiętnik Literacki” 1988, z. 4, s. 141–173; czy jedna z najnowszych prac: P. Jędrzejko, *Melville w Polsce: zarys stanu badań (od 1864 do 1999)*. W: *Szkice o literaturze i kulturze amerykańskiej*. Red. T. Pyzik. Katowice: Wydawnictwo UŚ 2001, s. 54–70.

³ M. Głowiński, *Świadectwa i style odbioru*. W: *idem, Prace wybrane*. Red. R. Nycz, t. 3: *Dzieło wobec odbiorcy. Szkice z komunikacji literackiej*. Kraków: Universitas 1998, s. 137.

francuscy za granicą, pisarze zagraniczni we Francji⁴. Nie wydaje się, by ten pierwszy etap (choć długotrwały) wart był szczególnej polemiki – choć trzeba odnotować głosy przyznające niezbywalną wartość niektórym studiom, np. George Steiner szczególnie cenił książkę Fernanda Baldenspergera *Goethe en France* (1904), zwąca ją „jedną z pierwszych książek samoświadomej współczesnej komparatystyki”⁵ – należy jednak podkreślić, że niezależnie od ograniczeń widocznych z perspektywy czasu (co powinno budzić stosowną wstrzeźliwość w krytyce, łatwo krytykować z pozycji współczesnego przyrostu wiedzy metakrytycznej), badania takie dawały solidną podstawę materiałową, wiedzę faktograficzną, której często dziś, szczególnie w Polsce, brakuje. Ośmielam się twierdzić, że gdyby swego czasu powstało więcej prac „typu” *Schiller w Polsce* (którą zresztą bardzo sobie cenię za solidność i filologiczną precyzję), polski badacz początku dwudziestego pierwszego stulecia nie musiałby odnajdować się w dosyć schizofrenicznej sytuacji dziewiętnastowiecznego pozytywisty po raz pierwszy zestawiającego pełną bibliografię przekładów i recepcji (mając do dyspozycji jedynie bibliografię cząstkowe pełne braków i pomylek, z obszernymi białymi plamami)⁶, a jednocześnie dwudziestowiecznego neopragmatysty zastanawiającego się nad tym, „jak to działa”, jak dany tekst (twórca, kierunek, prąd) funkcjonuje w kulturze narodowej.

Gdyby popatrzeć na „nowoczesne” tradycje badania recepcji w kontekście komparatystycznym, należałoby wskazać dziewiąty kongres ICLA z 1979 roku odbywający się w Innsbrucku, którego plonem był m.in. 436-stronicowy tom *Literary Communication and Reception* wydany rok później⁷. Rozpiętość praktycznych zagadnień teorii recepcji szkoły konstanckiej, której przedstawiciel, Hans Robert Jauss,

⁴ Cyt. za: H. Janaszek-Ivaničková, *O współczesnej komparatystyce literackiej*. Warszawa: PWN 1980, s. 20–21. Por. R. Etiemble, *Porównanie to jeszcze nie dowód*. Przeł. W. Błońska. W: *Współczesna teoria badań literackich za granicą*. Oprac. H. Markiewicz, t. 2. Kraków: Wydawnictwo Literackie 1976, s. 217–222.

⁵ G. Steiner, *What is Comparative Literature?* [Inaugural Lecture, Oxford University 1994]. W: G. Steiner, *No Passion Spent. Essays 1978–1996*. London, Boston: faber & faber 1999, s. 147. Esej Steinera w przekładzie Agnieszki Matkowskiej pod tytułem *Czym jest komparatystyka literacka?* ukazał się w „Porównaniach” 2005, nr 2, s. 13–26.

⁶ Podmiotową i przedmiotową bibliografię recepcji Walta Whitmana zestawiłam po raz pierwszy w książce M. Skwara, *Krąg transcendentalistów amerykańskich w literaturze polskiej XIX i XX wieku. Dzieje recepcji, idei i powinowactw z wyboru*. Szczecin: Wydawnictwo US 2004, s. 101–126. Dokonałam tam też chronologicznego opisu recepcji poety, który stał się podstawą przedstawianych w niniejszym tomie analiz.

⁷ *Literary Communication and Reception: Proceedings of the IXth Congress of the International Comparative Literature Association*. Ed. by Z. Konstantinovič, M. Naumann, H.R. Jauss. Innsbruck: Universität Innsbruck 1980.

był jednym z głównych mówców, a potem redaktorów tomu, sięgała od liryki trubadurów francuskich po twórczość Günтера Grassa lub od niemieckich przekładów *Bhagawadgity* po angielskie przekłady *Procesu* Kafki, lub, jeszcze inaczej: od recepcji antycznej i współczesnej literatury greckiej w Serbii po wpływ japońskiego teatru *nô* na współczesny teatr europejski. Jak zauważył Robert C. Holub, monografista dziejów teorii recepcji, „od marksistów po krytyków tradycyjnych, od badaczy literatury klasycznej i mediewistów po specjalistów od literatury współczesnej, dosłownie każda metodologiczna perspektywa i obszar badań literackich odpowiedział na wyzwanie «teorii recepcji»”⁸. Próbuując wskazać, dlaczego tak się stało, Holub podkreślał wyczerpanie starych metod, w tym szczególnie widoczną w Niemczech niechęć wobec pozytywistyczno-historycznego, ale i formalistycznego paradygmatu, oraz zmianę mentalności w społeczeństwie niemieckim (i europejskim) w drugiej połowie lat 60. ubiegłego wieku. W konsekwencji na słynne wystąpienia Jaussa, w tym książkę *Literaturgeschichte als Provokation* (1970)⁹, która stała się symbolem estetyki recepcji, szybko zyskując światowy zasięg, należałoby patrzeć nie tylko jako na krytykę starych metod, ale i jako na postulat nowości w atmosferze rebelii. Adaptując popularną teorię zmian paradygmatów w nauce Thomasa Kuhna, wystąpienia Jaussa były osiągnięciem w równej mierze naukowym, co retorycznym – ciągle zdaniem Holuba – nade wszystko zaś miały przekonać, iż czytelnik ma prawo do własnego odczytania tekstu. W kontekście komparatystycznym wydaje się, że jedno z wywoławczych haseł kongresu – a to już moja obserwacja, wynikająca z przestudiowania materiałów pokongresowych – dało asumpt do bardzo różnych wystąpień, poczynając od druzgoczącej krytyki teorii Wolfganga Isera (*Is there anything left to read for Iser's reader?* autorstwa Dagmar Barnouw), będącej prototypem późniejszych amerykańskich sporów *reader-response criticism* z niemiecką tradycją teorii recepcji, po dość tradycyjne i obywatelskie się bez zaplecza teoretycznego wystąpienia dotyczące np. recepcji *Zbrodni i kary* Dostojewskiego w Japonii, twórczości Eliota w powojennej literaturze serbskiej czy też literatury niemieckiej w Polsce w oświeceniu. Szczególnie dwa z działów kongresowych uznałabym za ważne dla późniejszego rozwoju badań nad recepcją w kontekście komparatystycznym. Po pierwsze *Literary translation*

⁸ R.C. Holub, *Reception Theory. A Critical Introduction*. London, New York: Methuen 1984, s. 7.

⁹ Polski przekład fragmentów opublikowano już w roku 1972 („Pamiętnik Literacki”, z. 4, s. 271–307). Przekład całości ukazał się jednak dopiero wiele lat później (H.R. Jauss, *Historia literatury jako prowokacja*. Przeł. M. Łukasiewicz, posłowie K. Bartoszyński. Warszawa: Wydawnictwo IBL 1999).

as a problem of reception, zaznaczając, że miał rozmaite realizacje od refleksji ogólnych po jednostkowe analizy. Translatologia zaczęła być jednak orientowana komunikacyjnie (np. *The translation of dramatic works as a means of cultural communication* autorstwa Marty Frajnd) i umieszczana w teorii komparatystyki, gdzie zajmuje znaczące, z czasem coraz bardziej znaczące, miejsce do dziś. Drugi z interesujących działów to *The process of reception from the viewpoint of national literature and world literature*, w którym uwaga badaczy kierowała się m.in. ku temu, jak twórcy poszczególnej kultury czytają innych (np. analizy Bogumila Sieghilda *Dichtung in der Entscheidung: Celan zwischen Mallarmé und Büchner* czy Manfreda Gsteigera *Rimbaud en allemand: Klammer, Zech, Wolfenstein*), z drugiej zaś strony, jak kultury narodowe przyjmują pisarzy obcych i od czego jest to uzależnione (tu m.in. wnikliwa analiza roli, jaką pełnią firmy wydawnicze w promocji pisarzy obcych: *The Vizetelly publishing firm in England: the translation of Zola & other foreign writers* autorstwa S.E.G. Curtisa), czy porównawcze badanie recepcji twórczości jednego pisarza w różnych kręgach kulturowych. Na przykład Scott de Francesco przeanalizował recepcję twórczości Suzanne Brøgger w Danii i Stanach Zjednoczonych, dowodząc, iż w Danii Autorka stosunkowo łatwo osiągnęła sukces i pozycję na rynku wydawniczym, gdyż po prostu wpisała się w oczekiwania społeczne wobec pisarstwa kobiecego lat 70., podczas gdy w tym samym czasie w Stanach jej twórczość uchodziła za mało wyrazistą, a nawet reprezentującą „reakcyjną ideologię”, w związku z czym w ogóle się nie sprzedawała. Podaję ten przykład, by uświadomić, jak bardzo spóźnione są polskie refleksje o działaniu współczesnego rynku wydawniczego, którego *de facto* nie było u nas w końcu lat 70. Podobnie jak i z oczywistych przyczyn ideologicznych nie było wnikliwych analiz tego, co dzieje się z książkami polskimi za granicą, a na spóźnienie cywilizacyjno-ideologiczne nakłada się brak norm, a czasami po prostu dobrych zwyczajów wydawniczych, o czym będę jeszcze pisać.

Tak zmasowana manifestacja zagadnień recepcyjnych w kontekście komparatystycznym nie pojawiła się już w latach następnych, choć oczywiście była zawsze reprezentowana zarówno na kongresach ICLA, jak i w poszczególnych opracowaniach komparatystycznych. Znowu przyczyn po temu było parę. Jedną z podstawowych było, wydaje się, zastąpienie niemieckiej szkoły estetyki recepcji przez amerykańską szkołę *reader-response criticism*, choć może szkoła to określenie na wyrost wobec działań różnych krytyków, których dopiero *ex post* określono jednym, wieloznacznym mianem. Niektórzy z nich jednak wyraźnie negatywnie odnosili się do teorii Jaussa i Isera, a ich krytyka była radykalna. Przypomnę tylko podstawowe fakty: Stanley Fish z pozycji neopragmatycznego sceptycyzmu zaatakował kon-

cepcje zdeterminowania i jednocześnie niezależności czytelniczych konkretyzacji będące podstawą teorii Isera (według której znaczenie tekstu jest tworzone przez czytelnika, jednak pod pewnym rygozem wyznaczanym przez tekst). Według Fisha to, co widzimy lub czytamy, jest zawsze zdeterminowane przez wcześniejszą perspektywę lub schemat umożliwiające odczytanie); Paul de Man z pozycji dekonstrukcyjnych krytykował estetykę recepcji za małą uwagę poświęcaną samemu językowi, Samuel Weber zaś, w podobnym duchu krytyki niewrażliwości na język, nie akceptował przywiązania estetyki recepcji do modeli fenomenologicznych. Nie wdając się w szczególności sporów¹⁰, warto dostrzec, że *reader-response criticism* na stałe zagościł na amerykańskich uniwersytetach, niekoniecznie jednak jego procedury badawcze odnosiły się do problematyki komparatystycznej. Jeśli uznamy za reprezentatywny tom z roku 2001 *Reception Study: From Literary Theory to Cultural Studies*, reprezentatywny, bo zawierający np. wypowiedź retrospektywną Hansa Roberta Jaussa, neopragmatyczne stanowisko Stanleya Fisha, retoryczny pragmatyzm Stevena Mailloux i postmarksistowskie stanowisko Tony’ego Bennetta, wreszcie krytyczną wobec Jaussa wypowiedź Paula de Mana *Reading and History* oraz przywoływane już dość ironiczne podsumowanie amerykańskich bojów z estetyką recepcji autorstwa Holuba, to dostrzeżemy jednocześnie, że wypowiedzi analityczne zamieszczone w tym samym tomie nie wychodzą poza analizę tekstów (w tym tekstów kultury) anglojęzycznych – od czytania Jane Austen, poprzez historię książki, do kulturowych znaczeń filmu *Milczenie owiec* czy „odpowiedzi kobiet z klasy robotniczej na telewizyjne przedstawienia aborcji”. Można by wobec tego dojść do wniosku, iż problematykę recepcji twórcy innego języka i innej kultury (podkreślam – pełnej recepcji: nie tylko analizy tekstów „na temat” jego dzieł, nie tylko przekładów tych dzieł, ani nie tylko związków intertekstualnych jego twórczości z rodzimą, ani nie tylko jego funkcjonowania w obiegu wydawniczym czy kulturowym, ani nie tylko jednostkowych odczytań jego twórczości, ale wszystkich tych aspektów jednocześnie) trzeba opracować, przystosowując rozmaite narzędzia wypracowane w teorii recepcji, ale i w innych dziedzinach.

Nie sposób porzucić np. tezy Jaussa o roli odbiorców w tworzeniu historii tekstu literackiego, o istnieniu tekstu warunkowanym przez „ja” czytelnika i jego horyzont oczekiwań (niezależnie od tego, jak trudno sam termin poddaje się zdefiniowaniu), a jednocześnie o potencjalnej twórczej roli tekstu zdolnego przekształcać odbiorcę, ale

¹⁰ Zrobił to doкладnie Robert Holub w swym eseju *Confrontations with Radicalness*. W: *Reception Study: From Literary Theory to Cultural Studies*. Ed. by J.L. Machor, P. Goldstein. New York, London: Routledge 2001.

i nie sposób nie weryfikować tych elementów teorii recepcji w praktycznych analizach (znacząca wydaje mi się zmiana stanowiska Stanisława Brzozowskiego wobec twórczości Whitmana, najpierw nieco ironicznie wyśmiewanej, później podziwianej, czemu poświęcę osobną analizę w dalszej części książki). Podobnie wszechwładze Fishowych „wspólnot interpretacyjnych” zderzyć można z przykładami takich czytelniczych odczytań, które przekraczają granice dyscypliny, z tego prostego powodu, iż odbiorcy innej kultury często działają w osamotnieniu, a nie wewnątrz wspólnot o zdefiniowanych regułach gry (być może dlatego właśnie oceny i przekłady Whitmana dokonane przez Antoniego Langego w roku 1892 były jedynie „głosem wołającego na puszczy”, przekraczały bowiem istotnie dyscyplinarne – w tym językowe – uwarunkowania ówczesnej krytyki i jej sądy o tym, co jest, a co nie jest poezją¹¹). Retoryczna hermeneutyka Stevena Mailloux (z jej nośnym hasłem: *stop doing theory*) pomocna być może w uzasadnieniu własnego stanowiska interpretacyjnego, uczy bowiem, że dociekania sensów dzieła osadzić można w historii odbioru tekstu, zamiast w „tekście-samym-w-sobie”. Podobnie jak Steven Mailloux sądził, iż *Huckleberry Finn* jest bardziej opowieścią o relacjach rasowych w posesyjskiej Ameryce niż opowieścią o złych chłopcach, co argumentacyjnie osadził w historii czytania tekstu¹², podobnie ja twierdzę, że wiersz Whitmana *We Two, How Long We Were Fool'd* nie jest ani heteroseksualny, ani homoseksualny *ex definitione*, lecz apeluje do każdego odbiorcy niezależnie od jego preferencji seksualnych, co argumentacyjnie osadzam w historii jego polskich przekładów; szczegółową analizę przedstawiam w rozdziale poświęconym polskiemu seriom przekładowym wierszy Whitmana. Wreszcie postmarksizm Tony’ego Bennetta – niezależnie od jego krytyki tradycyjnego „wulgarnego” marksizmu i idealizmu marksistowskich badaczy, np. Lukácsa – z ideą formacji czytelniczych (identyfikowanych np. ze zmaganiem klasy robotniczej, feministek czy Afroamerykanów), a szczególnie z postulatem tworzenia tekstów dla tych formacji, produkowania ich jako innych tekstów dla innych czytelników (*producing them as different texts for different readers*¹³) warto zderzyć z rzeczywistą praktyką odczytywania Whitmana dla robotników według specjalnego ogólnoswiatowego scenariusza z roku 1955 (zjawisku „produkowania tekstów” dla określonej grupy czytelników poświęcam rozdział *Polityka a poetyka Whitmana – Whitman a po-*

¹¹ Por. *Krag...*, s. 224 i n.

¹² Por. S. Mailloux, *Interpretation and Rhetorical Hermeneutics*. W: *Reception Study...*, s. 51.

¹³ T. Bennett, *Text in History: the Determinations of Readings and Their Texts*. W: *Reception Study...*, s. 67.

lityka poetyki). W ten sposób jednak zmierzyć się można tylko z paroma „nowoczesnymi” stanowiskami, wcale niewyczerpującymi problemu badawczego zwanego „receptą twórcy obcego”.

Trzeba oczywiście sięgnąć i po translatologię w jej wymiarze komparatystycznym, tzn. takim, który nie sprowadza się do lingwistyki, ale sytuuje tekst w obszarach kulturowych, a właściwie między nimi. Takie stanowisko zaprezentowała ostatnio Emily Apter w książce *The Translation Zone: A New Comparative Literature*¹⁴. Przyjrzyjmy się deklaracjom wstępnym projektu nowej komparatystyki, według autorki ma ona za zadanie:

*rethink translation studies – a field traditionally defined by problems of linguistic and textual fidelity to the original – in a broad theoretical framework that emphasizes the role played by mistranslation in war, the influence of language and literature wars on canon formulation and literary fields, the aesthetic significance of experiments with nonstandard language, and the status of the humanist tradition of translatio studii in an era of technological literacy*¹⁵.

Problematyczne wydaje się zdefiniowanie translatologii jako nauki badającej problemy lingwistycznej i tekstualnej wierności wobec oryginału, można by tu wskazać tradycję badań translatologicznych prowadzonych latami przez André Lefevere’a i Susan Bassnett – którzy zresztą, co symptomatyczne, nie są przywoływani w pracy Apter¹⁶ – by dostrzec zbyt wąskie definiowanie dyscypliny, wobec której autorka się dystansuje, przy bardzo szerokim definiowaniu dyscypliny własnej. Na kolejnych stronach czytamy, że *translation zone*:

*applies to diasporic language communities, print and media public spheres, institutions of governmentality and language policy-making, theatres of war, and literary theories with particular relevance to the history and future of comparative literature. The translation zone defines the epistemological interstices of politics, poetics, logic, cybernetics, linguistics, genetics, media, and environment*¹⁷.

Nie miejsce tu na polemikę z całością projektu, równie imponująco co deprymująco szerokiego, zresztą poszczególne rozdziały pracy, ułożone według dwudziestu prowokacyjnych tez (od „nic nie jest przetłumaczalne” do „wszystko jest przetłumaczalne”), poświęcone

¹⁴ E. Apter, *The Translation Zone: A New Comparative Literature*. Princeton: Princeton University Press 2006.

¹⁵ *Ibidem*, s. 3.

¹⁶ Gwoli ścisłości, Lefevere, niepojawiający się w indeksie do książki, przywoływany jest w pierwszym rozdziale jako jeden z „pionierów” *translation studies* (*ibidem*, s. 6).

¹⁷ *Ibidem*, s. 6.

są w istocie różnym zagadnieniom, błyskotliwie ukazującym funkcjonowanie przekładu w rzeczywistości społecznej. To, co mnie interesuje najbardziej w kontekście mojego projektu, to rodowód komparatystyki, który Apter, w zgodzie zresztą z innymi amerykańskimi spojrzeniami na narodziny dyscypliny, wyprowadza w pierwszych rozdziałach swej książki od filologicznej tradycji Leo Spitzera i Ericha Auerbacha, tworzących swoje dzieła w Istambule w latach 30. XX wieku, w sytuacji wygnańców z hitlerowskich Niemiec. Choć ich projekty wyraźnie się różniły – komparatystyczny projekt Spitzerowski obejmować miał jak największe obszary kultury światowej, z włączeniem języków i kultur dotychczas pomijanych (w tym tureckiej) i był zaplanowany jako praca zespołowa, Auerbach pozostał przy Europie, jej językach i literaturach (z pominięciem oczywiście tych mniejszych, jak polska) i przy pracy samodzielnej – obaj jednakowo mocno podkreślali znaczenie filologii, uważnego czytania (które z czasem zyskało sobie anglojęzyczną nazwę *close reading*; obaj badacze powojenną część swego życia spędzili na amerykańskich uniwersytetach), czytania wbrew doktrynalnym odczytaniom. Z tej właśnie tradycji filologicznej dociekliwości i filologicznego sprzeciwu – co podkreśla Apter – wyrasta postawa Edwarda Saïda, trochę wbrew sobie samemu odwołującego się nie tylko do Spitzerowskiego projektu komparatystyki o zasięgu światowym, ale i do węższego „europejskiego” projektu zaproponowanego przez Auerbacha (Saïd zresztą napisał przedmowę do współczesnego wydania *Mimesis*¹⁸ w 50. rocznicę powstania dzieła).

Dla Saïda filologia nie jest najmniej atrakcyjną (*the least sexy*) współcześnie dyscypliną humanistyczną, ale aktywnym czytaniem, wchodzeniem do wnętrza procesu językowego, odsłanianiem tego, co ukryte, zamaskowane, przemilczane:

*A detailed, patient scrutiny of and a lifelong attentiveness to the words and rhetoric by which language is used by human beings who exist in history*¹⁹.

Takie wnikliwe czytanie łączy się, zdaniem Saïda, z dwoma procesami: recepcją (*reception*) i oporem (*resistance*). W kontekście moich badań ten pierwszy proces ma szczególne znaczenie, oznacza „podanie się tekstom” ze znanstwem (*submitting knowledgeably to texts*)

¹⁸ E. Auerbach, *Mimesis. The Representation of Reality in Western Literature. Fiftieth-Anniversary Edition*. Translated from the German by W.R. Trask. With a new introduction by E.W. Saïd. Princeton and Oxford: Princeton University Press 2003.

¹⁹ E. Saïd, *Humanism and Democratic Criticism*. New York: Palgrave Macmillan 2004, s. 61.

i profesjonalne traktowanie ich jako *discrete objects* (odrębnych, samodzielných przedmiotów badania). Następnie jednak „poddanie się” ich kontekstowi, poprzez dostrzeżenie ich ram, historycznej sytuacji, w których powstały, struktur myślenia i postaw w nich obecnych. Akt czytania jest bowiem postawieniem siebie w pozycji autora, dla którego pisanie jest serią decyzji i wyborów wyrażonych w słowach. Czytanie (a tłumaczenie jest formą czytania, czy też rodzi się z czytania²⁰) jest osobistym aktem poświęcenia się tekstowi, gestem przyjęcia (repcji), otwarcia się na czytany tekst. Każde czytanie jest podane późniejszym ponownym odczytaniom, ale są też akty pierwsze, heroicznego czytania, które umożliwiają wszystkie pozostałe.

Rozważania Saida ogniskują się wokół społecznych czy wręcz politycznych zadań współczesnego filologa (humanisty), który ma za zadanie oferowanie alternatywnych odczytań pojęć obrosłych tradycją jednoznacznych interpretacji. Ważny dla współczesnego filologa winien być opór (*resistance*) wobec przemilczanych czy zmanipulowanych odczytań. Podstawowe elementy postawy współczesnego filologa – dociekliwość filologiczna ukierunkowana na badanie znaczenia tekstów i składających się na nie słów z jednej strony, z drugiej zaś uwrażliwienie na funkcjonowanie tekstu w obiegu kulturowym i politycznym – są tą tradycją, która z lingwistycznych badań nad przekładem czyni badanie komparatystyczne, umieszczone nie tylko w obszarze pomiędzy językami i kulturami, ale i wewnątrz społecznej cyrkulacji tekstów warunkującej ich rozumienie. W tak właśnie zdefiniowanym obszarze umieszczam swoje badania przekładów Whitmana, w tym serii przekładowych jego wierszy.

²⁰ W ujęciu Gayatri Chakravorty Spivak, cytowanym jako motto eseju Steve-na Ungara, który dalej omawiam *Translation is the most intimate act of reading*. William H. Gass sądzi, że *Translating is reading, reading of the best, the most essential, kind* (*Reading Rilke. Reflections on the Problem of Translation*. New York: Alfred A. Knopf 1999, s. 50). Susan Bassnett, w rozdziale swego podręcznika (*Comparative Literature. A Critical Introduction*. Oxford UK, Cambridge US: Blackwell 1993) poświęconym przekładowi, cytuje opinię Kathy Mezei, dla której proces translacji to *a compound act of reading and writing*. Tłumacz jest jednocześnie czytelnikiem i pisarzem: *When I translate I read the text... then I reread the text, and then I write in my language, my words: I write my reading and the reading has rewritten my writing* (*ibidem*, s. 156). Takie stanowisko, charakterystyczne dla kanadyjskiej feministycznej szkoły przekładu skupionej wokół Nicole Brossard, zniosło opozycję pomiędzy dawną szkołą badania przekładu zorientowaną na oryginał (lub autora) a nową zorientowaną na przekład (lub czytelnika). Miejsce przekładu jest zawsze gdzieś pośrodku. Przypomina to, zdaniem Susan Bassnett, opinie George’a Steinera o wchłanianiu tekstu źródłowego przez tłumacza i rekompensaty za ten swoisty akt agresji w postaci restytucji, oddania nowego tekstu nowym odbiorcom. Jest to oczywiście odwołanie do sztandarowego dzieła Steinera *After Babel* (1975, polski przekład G. Steiner, *Po wieży Babel. Problemy języka i przekładu*. Przeł. O. i W. Kubiński. Kraków: Universitas 2000).

W tomie *Comparative Literature in an Age of Globalisation*, będącym amerykańskim raportem o stanie dyscypliny opracowanym przez Hauna Saussy'ego w roku 2004, Steven Ungar²¹, podkreślając, iż tradycja *translation studies* była kluczowa dla filologii porównawczej, i wskazując jej dziewiętnastowieczne początki (i rozkwit w pierwszej połowie wieku XX, między innymi dzięki pracom Ericha Auerbacha), dostrzega jednocześnie jej współczesnych znakomitych przedstawicieli. Wśród nich Georga Steinera i jego słynne zdanie *every facet of translation – its history, its lexical and grammatical means, the differences of approach [...] – is absolutely pivotal to the comparatist* zaczerpnięte z wykładu *What is Comparative Literature*²². W kontekście serii przekładowych przywołałabym dalszy fragment tego samego akapitu:

*To study, say, some of the more than one hundred versions into English of the Illiad and the Odyssey, is to experience the development of the English language from Caxton to Walcott (one should say 'languages'); it is to observe Pope reading Chapman and Dryden as readers of Homer, and Pope himself reading Homer as through the glass brightly of Virgil*²³,

²¹ S. Ungar, *Writing in Tongues: Thoughts on the Work of Translation*. W: *Comparative Literature in an Age of Globalization*. Ed. by H. Saussy. Baltimore: The Johns Hopkins University Press 2006, s. 127–138.

²² G. Steiner, *What is Comparative Literature?*, s. 151. Krytyka tego tekstu przeprowadzona przez Tötösy de Zepetneka (*From Comparative Literature Today Toward Comparative Culture Studies*. W: *Comparative Literature and Comparative Cultural Studies*. Ed. S. Tötösy de Zepetnek. West Lafayette, Indiana: Purdue University Press 2003, s. 240) wydaje mi się zupełnie nie na miejscu. Zarzucanie braku solidnej dyskusji metodologicznej wypowiedzi, która była pierwotnie wykładem inauguracyjnym przedstawiającym osobiste spojrzenie na problematyczną współcześnie (i od zawsze!) dyscyplinę, brzmi jak pretensja do eseju, że jest esejem. Krytyka tym bardziej wydaje się niestosowna, gdy przeczytamy ją w świetle szóstego rozdziału cytowanego wcześniej podręcznika de Zepetneka (*The Study of Translation and Comparative Literature*), gdzie taksonomia studiów nad przekładem ciągnie się przez ponad 20 stron, ułożona alfabetycznie w punkty i podpunkty, ujęte w symbole i formuły (*Comparative Literature...*, s. 221–248) i nie zawiera ani jednego „przykładu przekładu”. Trudno zaakceptować badania literatury, które przyjmują następującą formułę: *Actualization of translation: The TP2's modification(s) of TT1 in relation to the time of the TT1's topic, theme, or action, based on the TP2's perception of the RR2's communicative perspectives of the literary system and/or based on demands PP2's which is, as well, expressed in the RR2's socio-cultural environment (ibidem, s. 221)*. Gdy próbuję przyjąć za dobrą monetę żargon metodologiczny i nauczę się wszystkich symboli, by przeczytać o interesujących mnie związkach przekładu i intertekstualności, dowiem się, że *Intertextuality to the ability of TP2 to create and/or realize intertextual relations* (s. 229).

²³ *What is Comparative Literature*, s. 151.

prowadzący do konkluzji o potrzebie i niezbywalnej wartości wsłuchania się (*close hearing*) w niepowodzenia i niekompletności nawet najwspanialszego z przekładów. Wsłuchanie się – które odbieram jako Steinerowskie przekształcenie *close reading* w duchu filozofii muzyki Adorna włączanej przez Steinera w obręb komparatystyki na równych prawach z ikonografią – w wiele przekładów tego samego tekstu dokonanych w różnych epokach pozwala rzucić światło na życiodajny osad nieprzetłumaczalnego – *genius loci* każdego języka.

Podobne stanowisko prezentuje przywoływana przez Ungera Gayatri Chakravorty Spivak, która w swej prowokacyjnej diagnozie współczesnej komparatystyki amerykańskiej *Death of a Discipline* wskazywała na *irreducible work of translation not from language to language but from body to ethical semiosis, that incessant shuttle that is a 'life'*²⁴. Ungar postrzega badania nad przekładem jako jeden z najważniejszych składników przeformułowania modelu i praktyk współczesnej komparatystyki (podobnie jak Emily Apter mówi o „nowej komparatystyce”), mierzącej się z globalizacją i jej rozmaitymi przejawami. Częścią tego nowego modelu miałyby być dekolonizacja wiedzy (*decolonization of knowledge*) poprzez wskazanie, do jakiego stopnia wiedza pozostaje ściśle zakorzeniona w nieredukowalnych różnicach językowych. Cytując Waltera Benjamina, którego esej o zadaniu tłumacza (*The Task of the Translator*, 1921) jest jednym z najczęściej przywoływanych tekstów we współczesnych amerykańskich (czy szerzej, anglojęzycznych) rozprawach komparatystycznych – *all translation is only a somewhat provisional way of coming to terms with the foreignness of language*²⁵ – Ungar wskazuje na rolę *close reading*

²⁴ G.Ch. Spivak, *Death of a Discipline*. New York: Columbia University Press 2003, s. 13. W artykule *Translation as Culture* („parallax”, nr 6 (1) Jan–March 2006) Spivak mierzy się z najnowszym poprawnym politycznie hasłem powrotu do języków narodowych. Podsumowując współczesne dyskusje o wartości języków mniejszościowych, charakteryzujące się fetyszyczacją tych języków i postulowaniem zaprzestania tłumaczenia w ogóle, Spivak pisze: *No speech is speech if it is not heard. It is this act of hearing-to-respond that may be called the imperative to translate* (s. 22). Docieramy tu do drugiego (po kolonialnym kłamstwie przekładu) bieguna podważania kulturowej wartości tłumaczenia, które zawsze coś „przeinacza”. Jeśli jednak po prostu ludzie „mają mówić swoimi językami”, nie będą słyszani przez tych, którzy ich nie znają, czyli większość. Hasło powrotu do języków narodowych nie jest dobrą przeciw wagą dla kolonialnych zabiegów wtłaczających daną kulturę w ramy języka i kultury mu obcej, jest jedynie przyznaniem się do bezradności i podziałów, których nawet nie próbuje się przezwyciężyć, uważa Spivak.

²⁵ W. Benjamin, *The Task of the Translator*. W: *idem, Selected Writings*, vol. 1: 1913–1926. Ed. by M. Bullock and M.W. Jennings. Cambridge Mass.: Harvard University Press 1966, s. 255. Polski przekład: *Zadania tłumacza*. Przeł. J. Sikorski. W: W. Benjamin, *Twórca jako wytwórca*. Red. H. Orłowski, tłum. H. Orłowski i in. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1975.

zarówno w rozumieniu lingwistycznej specyfiki, jak i w rozpoznaniu innych czynników odciskających swe piętno na wyborach pisarzy (i tłumaczy). Jako przykład takiej właśnie pracy analitycznej wskazuje monografię Williama Gassa, *Reading Rilke: Reflections on the Problem of Translation* (1999). W tej właśnie monografii analiza serii przekładów, około dwudziestu angielskich przekładów *Elegii Duinejskich* Rilkego, rozmaicie uwarunkowana historycznie i kulturowo, odgrywa kluczową rolę. Nieco jednak rozczarowującą, moim zdaniem, gdy porównamy analizy Gassa z postulowanym przez Ungara otwarciem badań nad przekładem na rzeczywistość społeczną. Ciągłe bardziej pozostajemy w sferze lingwistyki i poetyki, tym bardziej że Gass proponuje w zakończeniu własne tłumaczenia, nie zaś, jak można by się było spodziewać, wnioski wyprowadzone z analizy skomplikowanych losów przekładów w kulturze docelowej²⁶.

Po tym, z konieczności, krótkim i wybiórczym przeglądzie stanowisk komparatystycznych wobec przekładu²⁷, warto byłoby się przyjrzeć drugiej stronie medalu, czyli temu, w jaki sposób translatołdzy łączyli badania swej dyscypliny z komparatystyką – wydaje się, że dwie postacie są tu szczególnie istotne: André Lefevere i Susan Bassnett. Jak już wskazywałam, pozostający poza kręgiem odwołania amerykańskich komparatystów, mimo że to oni właśnie postulowali poszerzenie studiów nad przekładem o aspekt komparatystyczny. W roku 1975 Lefevere pisał:

*Translation can, and should, play a major part in the study of three aspects of literature: the evolution and interpretation of literatures, poetics, and teaching*²⁸.

A to, że wymienione aspekty ściśle wiązała z komparatystyką, wynika jasno z dalszego ciągu wywodu. W ramach tak zarysowanych badań bowiem Lefevere podkreślał szczególnie wartość porównania tekstu źródłowego z jego różnymi tłumaczeniami. Jego zdaniem porównawcze badanie przekładów może być zarówno weryfikowalną metodą badania „wpływu” (*influence*), jakie dzieło obce wywarło na daną literaturę, jak i recepcji danego dzieła w kulturze prze-

²⁶ Inaczej została sprofilowana polska książka poświęcona przekładom Rilkego: *Rilke poetów polskich* Katarzyny Kuczyńskiej-Koschany (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2004). Istotne w niej staje się zarówno tło recepcji, jak i poszczególne przykłady nawiązań literackich, w których przekład staje się jednym z elementów.

²⁷ Inne ujęcia znaleźć można np. w tomie *Komparatystyka literacka a przekład*. Red. P. Fast, K. Zemła. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2000.

²⁸ A. Lefevere, *Translating Poetry. Seven Strategies and a Blueprint*. Assen/Amsterdam: Van Gorcum 1975, s. 105.

kładu w znacznie większym stopniu niż „żmudne kolekcjonowanie pogłosek z epoki czy rachunków za pranie”²⁹, by posłużyć się barwnym językiem badacza, wskazującym na mały szacunek nie tyle wobec samego zjawiska wpływu, ile wobec komparatystycznych procedur badania tego zjawiska do lat 70. ubiegłego wieku. W połowie lat 80.³⁰ Lefevere proponował, by proces tłumaczenia był badany równoległe z procesem *rewriting*, „ponownego pisania”, na który składają się, oprócz tłumaczeń, wszelkie formy krytyki literackiej, opisu historycznoliterackiego oraz metody układania rozmaitych antologii, wyznaczające strategie definiowania tego, co obce (w czasie i przestrzeni) kulturze przyjmującej. Zdaniem Lefevere’a cały mechanizm „ponownego pisania” pełni ważną rolę jako świadectwo recepcji, i jako takie zasługuje na centralny status zarówno w teorii literatury, jak i komparatystyce. Lefevere konsekwentnie, aż do lat 90. XX wieku, rozwijał swe koncepcje translatologiczne, nie spotykając się z widocznym uznaniem komparatystów (całkowite pominięcie jego roli w pojmowaniu przekładu i komparatystyki jako dziedzin wzajemnie związanych w pracach amerykańskich komparatystów uważam za symptomatyczne³¹). Część swych badań prowadził z Susan Bassnett, której podręcznik komparatystyki, a zwłaszcza rozdział poświęcony translatologii, zatytułowany: *From Comparative Literature to Translation Studies*³², jest szczególnie istotny w uchwyceniu związków komparatystyki i translatologii. Z jednej strony wskazuje na podrzędną rolę, jaką komparatystyka zwykle przyznawała przekładom i w konsekwencji ich badaniu, a także na przekonanie, że przekład należy raczej do domeny lingwistów niż literaturoznawców i wymaga głównie sprawności językowych, nie zaś wiedzy literaturoznawczej (można ten sąd porównać z jedną z dwudziestu prowokacyjnych tez Emily Apter: *Translation is a petit métier, translators the literary proletariat*), z drugiej zwraca uwagę na to, jak zmieniał się status samego przekładu. O ile zwykle w tradycji przekład był stawiany niżej niż oryginał, zawsze „zdradzał” oryginał, „pomniejszał” go, „gubił” jego istotne wartości i był tym, co zabijało poezję (*poetry*

²⁹ *Ibidem*, s. 117.

³⁰ A. Lefevere, *Why Waste Our Time on Rewriters? The Trouble with Interpretation and the Role of Rewriting in an Alternative Paradigm*. W: *The Manipulation of Literature. Studies in Literary Translation*. Ed. by T. Hermans. London & Sydney: Croom Helm 1985, s. 215–243. Por. też A. Lefevere, *What Is Written Must be Rewritten, Julius Caesar: Shakespeare, Voltaire, Wieland, Buckingham*. W: *Second Hand: Papers on the Theory and Historical Study of Literary Translation*. „ALW-Cahier” 1985, nr 3.

³¹ W podręczniku Tötösy de Zepetneka jest trzykrotnie, zdawkowo, przywołany. Por. *Comparative Literature...*, s. 34, 215, 218.

³² S. Bassnett, *Comparative Literature...*, s. 138–161.

is lost in translation – a z tą formułą wywiedzioną z powiedzenia Roberta Frosta Bassnett mierzy się w wielu swoich publikacjach), badaczki współczesne takie jak Lori Chamberlain, Barbara Johnson, Barbara Godard i inne zaczęły podważać samą metaforykę mówienia o przekładzie ironicznie porównując ją do „zdrady w małżeństwie”³³. Nie sama metaforyka wydaje mi się tu jednak najbardziej przekonująca, ale wskazanie na to, że ponowna lektura oryginałów, dokonana poprzez ich tłumaczenia, ujawnić może rozmaite przemilczenia, ukryte przesłanki, represjonowane myśli, „zdrady” tekstu. Nie była to jedyna obrona „przekładu” i jego wartości wobec (a czasem i mimo) oryginału.

Inna gałąź badania przekładu, wychodząca z kręgu badaczy teorii polisystemowej Itamara Evena-Zohara, czy Gideona Toury’ego, wskazywała na ogromną rolę, jaką przekład pełni w kulturze literackiej i w jej rozwoju. Pytano o to, co było tłumaczone, dlaczego, przez kogo i jak. Takie pytania rodziły kolejne: dlaczego niektóre kultury tłumaczą mniej, a niektóre więcej? Jakie rodzaje tekstów są tłumaczone? Jaki jest ich status w systemie docelowym, a jaki status zajmowały w systemie źródłowym? Co wiemy o konwencjach i normach tłumaczenia w danym momencie historycznym i na jakiej podstawie oceniamy innowacyjność tłumaczenia? Jaki jest związek w historii literatury pomiędzy aktywnością translacyjną a produkcją tekstów określanych jako kanoniczne? Jakie jest wyobrażenie tłumaczy w danej epoce, w danej kulturze i jakimi metaforami jest ono wyrażane?³⁴ Takie pytania, a właściwie poszukiwania na nie odpowiedzi, zupełnie inaczej ukazały przekład i jego autorów. Maria Tymoczko sformułowała hipotezę, iż aktywność translatorska jest najwyższa wtedy, gdy dana literatura znajduje się w stadium gwałtownego rozwoju³⁵. Itamar Even-Zohar wskazywał jeszcze dwie istotne sytuacje: kiedy dana literatura postrzega samą siebie jako peryferyjną lub (i) słabą oraz kiedy mamy do czynienia z punktami zwrotnymi czy kryzysami w rozwoju literatury³⁶.

³³ Por. L. Chamberlain, *Gender and the Metaphorics of Translation*. W: *Rethinking Translation: Discourse, Subjectivity, Ideology*. Ed. by L. Venuti. London: Routledge 1992, s. 58. Polski przekład w: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*. Red. P. Bukowski, M. Heydel. Kraków: Znak 2009.

³⁴ *Comparative Literature...*, s. 142. Wdzięczny temat metaforyki dotyczącej tłumaczy i tłumaczeń podjął ostatnio w kontekście translatoologii i komparatystryki Edward Balcerzan, sam w tytule posługując się metaforą (*Tłumaczenie jako „wojna światów”*. W *kręgu translatoologii i komparatystryki*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2009, s. 165–182).

³⁵ M. Tymoczko, *Translation as a Force for Literary Revolution in the Twelfth Century: the Shift from Epic to Romance*. „New Comparison” 1986, nr 1, s. 27, s. 19–20.

³⁶ I. Even-Zohar, *Papers in Historical Poetics*. Tel Aviv: Porter Institute for Poetics and Semiotics 1978.

Szczególną rolę w komparatystycznym postrzeganiu przekładu odegrał tom *The Manipulation of Literature*, w którym zwrócono uwagę nie tylko na twórczą rolę przekładu w kulturze, ale i na to, że zarówno podlega on rozmaitym strategiom manipulacyjnym³⁷, jak i wykształca własne strategie istnienia w kulturze. Tłumaczenie postrzegane jako ważna kategoria literacka, wpisane w system *re-writing* pozwala odkryć wzory zmian recepcji w danym systemie literackim. Staje się także przedmiotem badań dotyczących tworzenia historii literatury i sporządzania antologii wszelkiego rodzaju, co pokazały prace Armina Paula Franka³⁸ i innych badaczy z Getyngi.

Podczas gdy Lefevere w cytowanym podręczniku z 1976 roku podkreślał, że celem badań nad przekładem jako odrębnej dyscypliny (*translation studies*) jest stworzenie wszechstronnej teorii (*comprehensive theory*) – ani nie neopozytywistycznej, ani nie hermeneutycznej, ale takiej, która jest ustawicznie korygowana przez studia przypadków (*case studies*) – 15 lat później Bassnett i Lefevere we wspólnym tomie *Translation, History and Culture*³⁹ przeformułowali ten cel, dostosowując go do ogromnych postępów w rozwoju dyscypliny, czerpiącej metody z komparatystyki i historii kultury, twierdząc, że tłumaczenie jest główną siłą w rozwoju kultury światowej i żadne studium literatury porównawczej nie może obejść się bez zwrócenia uwagi na przekład. Pogląd taki został wsparty m.in. wywiedzioną ze wstępu Waltera Benjamina do niemieckich przekładów Baudelaire’a metaforą określającą przekład jako ponowne życie (*afterlife*) oryginału (podważającą wcześniejsze metafory „zdrajcy” czy „sługi” lub „niewolnika”), czy opiniami Ezry Pounda w roli praktyka przekładu, który o swoim hołdzie dla Sextusa Propertiusa (*Homage to Sextus Propertius*) metaforycznie mówił jako o „przywracaniu umarłego do życia”⁴⁰. Wreszcie przywołuje Bassnett odczytania poglądów

³⁷ Ria Vanderauwera prześledziła dzieje kilkudziesięciu powieści holenderskich przełożonych na angielski w latach 1961–1980. Tylko jedna z nich zdobyła status bestselleru (dzięki hojnej promocji reklamującej tekst jako pokrewny twórczości Henry’ego Millera), miarą sukcesu innej zaś było zainteresowanie Romana Polańskiego, który napisał scenariusz na jej podstawie (R. Vanderauwera, *The Response to Translated Literature. A Sad Example. W: Manipulations...*, s. 198–214).

³⁸ Szczególnie artykuł napisany wspólnie z Helgą Essmann (*Translation Anthologies: Invitation to the Curious and a Case Study*, „Target” 1991, nr 3, cz. 1, s. 65–90), śledzący pragmatykę układania antologii na przykładzie obecności Pogo i Whitmana w ponad 600 antologiach niemieckich na przestrzeni ponad stu lat. Związek przekładu z szeroko pojętą kulturą literacką analizowany był w tomie: *Interculturality and the Historical Study of Literary Translations*. Ed. by H. Kittel, A.P. Frank. Berlin: Erich Schmidt Verlag 1991.

³⁹ S. Bassnett, A. Lefevere, *Translation, History and Culture*. London: Pinter 1990, s. 12.

⁴⁰ *Comparative Literature...*, s. 150–151.

Benjaminą dokonane przez Derridę (*Des Tours de Babel*, 1985) grającego pojęciami znaczenia oryginału i przekładu (oryginał nie jest w żadnym stopniu „oryginalny”, mówi wieloma głosami)⁴¹. Sygnałne jedynie przywołanie poglądów Derridy (a już nie np. de Mana także interpretującego Benjaminą⁴²) w kontekście rozwoju badań nad społecznym funkcjonowaniem przekładu w kulturach i systemach literackich odbieram jako swego rodzaju podpórkę mającą pokazać, że i współcześni filozofowie zajmują się znaczeniem przekładu⁴³. Zaraz zresztą Bassnett powraca do amerykańskich naśladowców Itamara Evena-Zohara i szkoły polisystemowej, by przejść do opisu badań postkolonialnych i ich związków z przekładem, podkreślanych szczególnie potem w opracowaniach amerykańskich (np. Apter bez postkolonializmu nie widzi komparatystyki, a tej ostatniej bez translologii, i ma za złe tym, którzy sądzą inaczej⁴⁴).

Znajdziemy jeszcze w podręczniku Bassnett opis stanowisk badaczy z Ameryki Południowej i ich unikalnej metaforyki stosowanej wobec przekładu, tym razem jest to metaforyka pożerania-pochła-

⁴¹ *Ibidem*, s. 151. Polską dyskusję z poglądami Derridy na temat przekładu znaleźć można w rozdziale *Babeliada* książki Michała P. Markowskiego, *Efekt inskrypcji. Jacques Derrida i literatura*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Homini 1997. Sam tekst w przekładzie polskim w: *Współczesne teorie przekładu*, s. 373–383.

⁴² Mam na myśli jeden z podstawowych tekstów dyskutujący odczytania eseju Benjaminą w Stanach: *Conclusions: Walter Benjamin's "The Task of the Translator"*. W: P. de Man, *The Resistance to Theory*. Foreword by W. Godzich. Minneapolis: University of Minnesota Press 1986, s. 73–105.

⁴³ Można to zresztą wprost wyczytać ze zdania: *The interest shown by Derrida and other contemporary philosophers is a further sign of the growing significance of translation, and of the increasing interdisciplinarity of work in translation studies* (S. Bassnett, *Comparative...*, s. 151).

⁴⁴ W ogniu krytyki Apter (a wcześniej tzw. raportu Charlesa Bernheimera) znalazł się tom *Building a Profession: Autobiographical Perspectives on the Beginnings of Comparative Literature in the United States*. Ed. by L. Grossman, M. Spariosu. Albany: State University of New York Press 1994; Apter przytacza inny tytuł tego tomu, zamiast „Beginnings” wstawiając „History” (*The Translation Zone...*, s. 58), taką zresztą wersję tytułu znajdzie czytelnik w środku tomu, pod okładką, co dopisuje kolejny element do strategii manipulacyjnych nieobcych i komparatystyce: „beginnings” miały się sprzedawać lepiej niż „history”, czy odwrotnie?). Krytyka Apter wydaje się nieco przesadna, gdy zajrzymy do inkryminowanego tomu i przeczytamy np. wypowiedź Marjorie Perloff (*On Wanting to Be a Comparatist*), przywołującą zarówno tradycję Auerbacha i Spitzera, jak i broniącą René Welleka przed współcześnie wysuwanymi zarzutami „imperializmu kulturowego” (*cultural imperialism*). To Wellek bowiem stworzył w swoich czasach najpójemniejszy model badawczy, niewykluczający z zasady żadnego profesjonalnego spojrzenia, a znacznie poszerzający to, które obowiązywało na wydziałach literatury angielskiej („English Lit”, przeciwstawiany w barwnej opowieści Perloff wydziałom komparatystyki: „Comp Lit”). Wypowiedź Perloff jest ciekawa jeszcze z innego powodu, wskazuje bowiem na to, jak poprzez tłumaczenia określić można osobowość twórczą poety – np. Roberta Lowella, który przekładając Heinego, Baudelaire’a czy Pasternaka wybierał zawsze imitację.

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

